

Grupa Inicjatyw Teatralnych, Ber

Autor: Tomasz Jachimek

W sobotę na wiejskiej zabawie
Trwa miłość na dystansach krótkich
Ona ubrana jest prawie

A on jest prawie trzeźwiutki
Spotkali się raczej przypadkiem
On w szatni jej sprzedał kuksańca
I teraz już idą na randkę
Choć znają się od dwóch tańców

Ref. Berżeretka spod Łomży
Berżeretka spod Łomży
Czy przed ciężą nas zdąży ustrzec
Berżereteńka ta

Niezwykłe piękna jest ona
Pod Łomżą ma ksywę "szprycha"
Ma włosy tak utlenione
Że może pod wodą oddychać
On siłacz jest w formie czystej
Mięsień o mięsień wręcz strzyka
Karczycho ma tak wyrąbiste
Że trzeba trzech metrów szalika

Ref. Berżeretka spod Łomży...
Libido go męczy, więc idą
I długo nie będą wracać
On nie wie co znaczy libido
Lecz chciałby se trochę pomacać
Marzenia ją trawia, więc idą
I długo nie będą wracać
Marzenia są nie do spełnienia
Więc niech se mnie trochę pomaca

Ref. Berżeretka spod Łomży...
Tu dystans raptownie się skraca
Usilnie grasują hormony
Bo w sumie po co tam wracać
Bielizna zostaje zrzucana
(następny czterowers powinien być zaśpiewany w wolniejszym tempie)
Księżyc dyskretnie się schował
Słowicznych treli nie słyhać
To może się wreszcie przedstawmy...

"Ja Marek", "Miło mi, Krycha!"

A później jest huczne wesele
Obrączki oddane wraz z ręką
W południe był ślub w kościele
Załatwiany na prędko

Miłość na dystansach krótkich
To jednak wielka potęga
Godzinę było milutko

A teraz do śmierci mordęga!!!

Ref. Berżeretka spod Łomży
Berżeretka spod Łomży
Już przed ciężą nie zdąży ustrzec
Berżereteńka ta!!!